

Dziela prowadzone w Łądzie



Małe Seminarium Duchowne Księży Salezjanów w Łądzie nad Wartą 1921-1952

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. przedstawiciele Kościoła włocławskiego rozpoczęli poszukiwania gospodarza, który zdołałby zapobiec dalszej dewastacji pocysterskiego zespołu klasztornego w Łądzie i podjąłby się jego restauracji. Powszechnie uważano, że nowy gospodarz mógłby w tym miejscu rozpocząć działalność oświatową i wychowawczą, której tak bardzo potrzebowała odrodzona Ojczyzna. Po nieudanej próbie oliwetanów, którzy w 1920 r. nie zdążyli uruchomić szkoły rolniczej, bp Stanisław Zdzitowiecki, za namową dziekana słupeckiego ks. Franciszka Szczygłowskiego, na początku 1921 r. zaproponował salezjanom przejęcie obiektu. 16 marca 1921 r. ks. inspektor Piotr Tirone odbył wizję lokalną zabudowań pocysterskich, w której wyniku wyraził zgodę na przyjęcie kościoła i klasztoru. Już 18 kwietnia do Łądu przybyli pierwsi salezjanie: ks. Wojciech Śmitowski, mianowany proboszczem, jego pomocnik ks. Jan Romanowicz i koadiutor Józef Trącik.

Ks. Śmitowski, zniechęcony stanem zabudowań, ich ogromną dewastacją nie podjął żadnych prac mających na celu ich ratowanie. W związku z tym, w sierpniu tego samego roku, został odwołany przez władze zakonne z pełnionego stanowiska. Jego miejsce zajął ks. Piotr Wiertelak.

Utworzenie Małego Seminarium

Salezjanie rozpoczęli działalność oświatowo-wychowawczą z początkiem roku szkolnego 1921/1922. Nie zainicjowali jednak stworzenia szkoły gospodarczej, jak proponował we wstępnych rozmowach bp Zdzitowiecki, ale w myśl wskazań ks. Tirone, utworzyli Małe Seminarium dla „Synów Maryi”. W tradycji salezjańskiej takim mianem określa się tych, którzy nie mieli wykształcenia średniego i rozeznali powołanie kapłańskie w starszym wieku, a z powodu zaawansowania w latach nie mogli uzupełnić wykształcenia w szkołach publicznych. Za Małe Seminarium uważa się placówkę oświatowo-wychowawczą, w któ-

W 1921 r. salezjanie przyjęli pod dach łądzkiego klasztoru grupę 20 chłopców-sierot repatriowanych z Rosji po wojnie bolszewickiej. Historyczna fotografia z 1921 r. uwieczniła grupę 14 spośród nich przed portalem łądzkiej świątyni. Dziś, z perspektywy minionych 90 lat, symbolicznego charakteru nabiera fakt, że jest to najstarsza fotografia zachowana w łądzkim archiwum.





Symboliczny wymiar ma również fotografia pierwszych łódzkich salezjanów sfotografowanych w 1923 r. wraz z pierwszą orkiestrą Małego Seminarium i godłem odrodzonej po rozbiorach Rzeczypospolitej Polskiej. W tle widać historyczną bramę prowadzącą niegdyś na dziedziniec gospodarczy cysterskiego opactwa po stronie zachodniej. Siedzą od lewej: kl. Jan Migas, ks. Piotr Wiertelak – dyrektor, ks. Józef Pach – prefekt, koad. Feliks Mędrała.

rej uczniowie mają możliwość zdobycia wiedzy na poziomie szkoły średniej i otrzymują równocześnie formację duchową ukierunkowaną na dojrzewanie w powołaniu kapłańskim bądź zakonnym. W przypadku Łądu średnia wieku wychowanków wahała się zwykle pomiędzy 14 a 22 rokiem życia, choć zdarzali się uczniowie, którzy przekroczyli nawet trzydziestkę. Przez cały okres istnienia Małego Seminarium w Łądzie średni wiek jego wychowanków w większości przypadków znacznie przekraczał granice dopuszczane w niższych seminariach prowadzonych przez diecezje i inne zakony, a także w publicznych szkołach średnich.

W roku 1921, po wstępnych przygotowaniach, udało się salezjanom łódzkim przyjąć 34 małoseminarzystów, którzy tworzyli tzw. kurs przygotowawczy i uzupełniali wiadomości z I, II i III klasy gimnazjalnej. Aby uzyskać poparcie Państwa dla swej działalności zarząd

Małego Seminarium wystąpił 12 sierpnia 1922 r. do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego z prośbą o przyznanie placówce koncesji na prowadzenie szkoły średniej. Starania te zostały uwieńczone poławicznym sukcesem. Dzieło otrzymało prawa szkoły prywatnej na prawach państwowych, ale kuratorium zabroniło zarządowi wydawania świadectw.

Dzieje Małego Seminarium do roku 1952

Rozpoczęcie zajęć szkolnych w Małym Seminarium nie oznaczało w żadnym razie rozwiązania wszystkich problemów, przed jakimi stanęła nowa placówka. Pomimo trudności związanych z jej rozruchem, salezjanie przyjęli pod swój dach grupę 20 sierot, repatriantów z Rosji. Dla nich utworzono szkołę krawiecką pod kierownictwem Wincentego Rogi. Działała ona do 1927 r. kiedy to wyzwolono ostatnich dwóch czeladników.

W 1924 r. wyremontowano elewację zachodniego skrzydła klasztoru, gdzie znajdowało się główne wejście do salezjańskiego zakładu. Okoliczność ta pozwala oznaczyć w czasie archiwalną fotografię, na której uwieczniono grupę małoseminarzystów na placu przed odnowioną częścią klasztornego gmachu.





Wychowankowie Małego Seminarium wraz z salezjanami w roku szkolnym 1925/1926. Siedzą od prawej: koad. Antoni Bizjak, kl. Ryszard Ligacz, ks. Paweł Bazgier, ks. Kazimierz Matuszak, ks. Walenty Żydek – dyrektor, ks. Wiktor Stefanowski, kl. Franciszek Tomasiak, kl. Feliks Ganasiński, koad. Antoni Skwarkowski.

Najwięcej trudności sprawiały salezjanom nieustanne remonty kościoła i klasztoru, modernizacja istniejącego gospodarstwa, a także prace adaptacyjne prowadzone w celu dostosowania obiektu do potrzeb szkoły i internatu. W latach 1923-1935 między innymi naprawiono dach kościoła, odwodniono teren, wybrukowano plac przed kościołem, przygotowano klasy i sypialnie, założono wodociąg, uruchomiono agregat prądowórczy, przebudowano kuchnię, zbudowano salę teatralną, uruchomiono natraski, założono agencję pocztową, zmodernizowano refektarz, wymalowano wszystkie pomieszczenia. W gospodarstwie zburzono stare drewniane zabudowania i rozpoczęto murowanie nowych, dzięki czemu w szybkim tempie oddano do użytku rzeźnię, stodołę i cieplarnię.

Drugim poważnym problemem były sprawy szkolne, to jest dążenia zarządu seminarium do uzyskania przez placówkę, będącą szkołą prywatną, praw szkoły państwowej. To zaś wiązało się z możliwością wydawania przez szkołę świadectw, które byłyby honorowane we wszystkich instytucjach państwowych i kościelnych. Tego typu starania podjęto po raz pierwszy w roku 1922, uzyskując te uprawnienia dla czterech klas szkoły średniej, bez prawa wydawania świadectw. Małe Seminarium przyjęło wtedy nazwę „Zakład Wychowawczy Księża Salezjanów”.

W 1924 r. pojawiły się problemy z przedłużeniem koncesji. W wyniku przeprowadzonych wizytacji władze oświatowe stwierdziły, że zakład w Łodzi nie może uzyskać praw szkoły państwowej. Nauczycielom brakowało bowiem pełnych kwalifikacji uniwersyteckich, nie przestrzegano wieku gimnazjalnego uczniów,

niezadowolający był też stan pomocy naukowych. W wyniku odwołań i ponownych starań, salezjanom polecono zabiegać o koncesję na prowadzenie kursów gimnazjalnych, z zaznaczeniem, że służyć one mają tylko Małemu Seminarium, a nie regularnemu kształceniu uczniów. Jednak także działania idące w tym kierunku nie doprowadziły do uzyskania upragnionej koncesji. Władze oświatowe, dążąc do podwyższenia poziomu nauczania w niepodległej Polsce, wciąż podkreślały, że głównym powodem wstrzymania koncesji dla seminarium był brak odpowiednio przygotowanego personelu nauczycielskiego. Sytuacja tak wyglądała także w 1925 r., kiedy znów starano się o prawa dla szkoły, wykorzystując zmianę organizacji szkolnej. Pozwoliła ona na zrównanie niektórych klas gimnazjum w Łodzi z poziomem szkoły powszechnej i ubieganie się o zatwierdzenie swoich nauczycieli właśnie dla tego typu szkoły. W 1926 r. zarząd zakładu, zniechęcony ciągłymi odmowami ze strony władz oświatowych, nie podjął starań o koncesję. Sporo zdziwienia wywołało więc pismo łódzkiego Kuratorium Oświaty, które przyznało szkole niepełne prawa gimnazjum państwowego na rok szkolny 1926/1927. Na polecenie władz szkolnych dzieło przyjęło nazwę „Gimnazjum Męskie Księża Salezjanów w Łodzi”. Niestety już w następnym roku salezjanie – nie mogąc sprostać wymaganiom władz oświatowych, które domagały się obsadzenia stanowisk nauczycielskich fachowymi siłami – zmuszeni byli zrezygnować z udzielonej koncesji. Dzieło przyjęło wtedy urzędową nazwę „Małe Seminarium Duchowne Księża Salezjanów w Łodzi” i zachowało ją aż do 1938 r. W tym okresie jego wychowankowie, chcąc uzyskać świadec-



twa ukończenia gimnazjum, musieli zdawać egzaminy przed komisjami państwowymi.

Rok 1939 to wybuch i początek wojny i niemieckiej okupacji. Małe Seminarium zawiesiło swoją działalność, a jego zabudowania okupant wykorzystał w okresie od 7 stycznia 1940 do października 1941 r. na obóz przejściowy dla duchownych katolickich, a w późniejszym okresie na szkołę dla Hitlerjugend. Po przejściu ofensywy radzieckiej, salezjanie powrócili do klasztoru. W lutym 1945 r. przybyli tu ks. Marian Kamiński i ks. Czesław Urbaniak. Dołączyli oni do koadiutora Andrzeja Wiercigrocha, który całą okupację spędził w Łądku, nierozpoznany jako salezjanin. Sytuacja jaką zastali przypominała pionierskie początki czasów ks. Śmitowskiego: dom, ogród, kościół i gospodarstwo były zdewastowane. W klasztorze do października 1945 r. mieściła się szkoła podstawowa i koszary wojskowe. Powoli jednak salezjanie przygotowywali się do ponownego otwarcia Małego Seminarium. Jak się szybko okazało, w nowej sytuacji społeczno-politycznej była to jedyna możliwość wskrzeszenia pracy wychowawczej, gdyż na prowadzenie szkoły średniej salezjanie, nie mając odpowiedniego personelu, nie mogli liczyć. Małe Seminarium, jako dzieło prywatne i wewnętrzne Towarzystwa Salezjańskiego, nie wymagało zatwierdzenia władz oświatowych.

W roku szkolnym 1945/1946 przyjęto 20-u uczniów, z których pięciu zamieszkało w internacie, a pozostali dojeżdżali z okolicy. Po dwóch latach, w roku szkolnym 1947/1948, gdy zabudowania klasztorne doprowadzono do względnego porządku, liczba alumnów zwiększyła się do 70 internistów i 20 eks-

ternistów. W okresie powojennym, w związku z sytuacją polityczną w Polsce, na wyraźne polecenie ks. inspektora Wojciecha Balawajdra, zarząd Małego Seminarium nie podjął żadnych starań o prawa państwowe dla szkoły. Wychowankowie, pragnący uzyskać świadectwa dojrzałości, musieli zdawać egzaminy przed komisjami państwowymi.

Likwidacja Małego Seminarium przez władze PRL

Atmosfera lat 50. nie sprzyjała rozwojowi szkolnictwa zakonnego. 20 marca 1950 r. weszła w życie *Ustawa o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki*. W związku z jej realizacją, 13 kwietnia 1950 r., przybyła do Łądku komisja, która zajęła na rzecz państwa całe gospodarstwo seminaryjne wraz z inwentarzem żywym i martwym. Tymczasowy zarząd przejętych dóbr powierzony został dyrektorowi placówki, ks. Stanisławowi Wilkoszowi. W październiku tego roku doszło do przeszuchań salezjanów przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa w Koninie. W ich rezultacie 10 stycznia 1951 r. większość inwentarza żywego i martwego wraz z ziemią przekazano Spółdzielni Produkcyjnej w Łądku. Salezjanom obiecano wydzielić z zagarniętej ziemi 5-hektarowe beneficjum na rzecz łądzkiego proboszcza. Zezwolono też seminarium na prowadzenie własnej chlewni i przydzielono salezjanom i ich wychowankom kartki na żywność z Powiatowego Referatu Handlu w Koninie. Do kolejnego ataku na Małe Seminarium doszło 19 i 20 lutego 1952 r., kiedy do Łądku przybyła komisja delegowana przez Wojewódzką Radę Narodową w Poznaniu *w celu gruntownego zbadania sytuacji*

Członkowie działających w Małym Seminarium Towarzystwa Misyjnego i Towarzystwa św. Stanisława Kostki (ze sztandarem) w roku szkolnym 1932/1933 oraz ich opiekunowie. Siedzą od lewej: kl. Andrzej Świada, ks. Jan Domino, kl. Jan Fortuna.



Uczelnia chłopców na sali opackiej w klasztorze XX. Salezjanów w Łądzie.

Na początku lat 30. XX w., nakładem Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, ukazał się cykl kart pocztowych prezentujących zabytkowy Łąd. Jedna z nich uwieczniła wychowanków Małego Seminarium pod opieką kleryków-asystentów podczas nauki w Sali Opackiej, która funkcjonowała wówczas jako tzw. „wielkie studium”.

W 1930 r. na piętrze odbudowanego północnego skrzydła klasztoru urządzono sypialnię dla wychowanków. Obok rzędów łóżek z szafkami, widać w rogu – osłoniętą płóciennym parawanem – tzw. „celkę” kleryka-asystenta nocującego razem z wychowankami.

w zakładzie. Wizytatorzy obejrzeli internat i bibliotekę i przysłuchiwali się prowadzonym lekcjom. W wyniku wizytacji Małe Seminarium pozbawiono przydziałów żywności z Wydziału Handlu i zakazano uboju tuczników z własnej chlewni. Decyzję tę, po osobistej interwencji ks. inspektora Stanisława Rokity w Urzędzie do Spraw Wyznań w Warszawie, cofnięto w marcu.

Ostatni etap likwidacji Małego Seminarium miał miejsce w lecie 1952 r. Podczas wakacji letnich, kiedy wychowankowie spędzali wakacje w domach rodzinnych, w Łądzie kurs katechetyczny odbywali klerycy salezjańscy: studenci teologii z Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, asystenci z różnych palcówek na terenie Polski oraz studenci II roku filozofii z Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Kutnie. 3 lipca 1952 r. przybyła do Łądu Komisja Likwidacyjna Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, z zadaniem wprowadzenia w życie decyzji Wydziału Oświaty o likwidacji szkoły w Łądzie, którą uznano za nielegalną. Mimo protestu salezjanów, komisja opieczętowała teczki kandydatów, dokumenty uczniowskie, dzienniki szkolne, katalogi główne oraz książki z biblioteki seminaryjnej.

Na zaistniałą sytuację bardzo szybko zareagował ks. inspektor Stanisław Rokita, przełożony inspektorii (prowincji) Św. Stanisława Kostki z siedzibą w Warszawie, który 4 lipca 1952 r. polecił ks. Wilkoszowi, dyrektorowi dzieła w Łądzie, powiadomić uczniów o zamknięciu szkoły i zadbać o ich przeniesienie do innych szkół bądź do nowicjatu salezjańskiego. Do swoich dyspozycji dołączył dekret, którym – wykorzystując wakacyjną obecność kleryków w łądzkich murach – erygował z dniem 4 lipca 1952 r. w domu zakonnym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie Wyższe Seminarium Duchowne – Studentat Filozofii. W ten sposób dom łądzki stał się oficjalnie filią seminarium salezjańskiego w Kutnie-Woźniakowie i jako taki nie potrzebował osobnego zatwierdzenia władz państwowych.

Kierownictwo Małego Seminarium

Od początku istnienia za całość zarządzania Małym Seminarium odpowiedzialny był każdy kolejny dyrektor placówki. Był nim zawsze kapłan, przełożony lokalnej wspólnoty zakonnej, nazywany według tradycji salezjańskiej dyrektorem wspólnoty. Pomocą w prowadzeniu wspólnoty zakonnej i w zarządzaniu seminarium służyła mu Rada Domu, czyli zespół współbraci, kierujących poszczególnymi działami życia szkoły i internatu. Dyrektor kierował dziełem w sprawach duchowych i materialnych, przyjmował i wydalął chłopców, czuwał nad ich wychowaniem, pouczał nauczycieli i wychowawców o zasadach systemu pedagogicznego ks. Bosko, prowadził rachunkowość, kronikę domową i dbał o archiwum. Obowiązki dyrektora w Małym Seminarium w Łądzie pełnili księża: Piotr Wiertelak 1921-1924, Walenty Żydek 1924-1927, ponownie Piotr Wiertelak 1927-1930, Paweł Liszka 1930-1936, Franciszek Miśka 1936-1939, Stanisław Chomiuk 1945-1946, Jan Domino 1946-1949, Stanisław Wilkosz 1949-1952.

Zarządzanie Małym Seminarium odbywało się w dwóch pionach: oświatowo-wychowawczym i administracyjnym. W pierwszym z nich dyrektorowi podlegali: radca szkolny i katecheta. Radca szkolny był kapłanem, z urzędu wchodził w skład Rady Domu, odpowiadał za całość nauczania, kierował nauczycielami, ustalał plany lekcji, starał się o podręczniki i inne pomoce szkolne oraz czuwał nad teatrem szkolnym i akademiami. Radcami szkolnymi w Małym Seminarium w Łądzie byli księża: Józef Bara 1921-1924, Kazimierz Matuszak 1924-1927,



Archiwalne fotografie z 1937 r. dokumentują gabinet fizyki i chemii ulokowany na piętrze południowego skrzydła klasztoru oraz pamiątkowe tableau ze zdjęciami i autografami uczniów klasy III, uczęszczających na lekcje chemii prowadzone przez kl. Lucjana Koźlika.



Franciszek Malorny 1927-1929, Jan Woś 1929-1937, Marian Kubrycht 1937-1938, Józef Padurek 1938-1939, Jan Bartecki 1945-1947, Stanisław Wojewódzki 1947-1949, Roman Skrzelowski 1950-1952, Mieczysław Rodak w 1952 r.

Także katecheta był kapłanem, który z racji pełnionego urzędu wchodził w skład Rady Domu. Czuwał on nad życiem religijnym wychowanków, dbał o należyty wygląd kościoła i kaplicy oraz o właściwy przebieg ceremonii liturgicznych. Jemu też powierzana była troska o zdrowie mieszkańców domu. Do grupy katechetów łódzkich należeli księża: Jan Romanowicz 1921-1923 i 1925-1926, Jakub Łęgosz 1923-1925, Ludwik Golubski 1926-1927, Jan Kurdziel 1927-1930, Stanisław Rokita 1930-1931, Jan Domino 1932-1934, Jan Błaszczak 1934-1935, Wojciech Krzyżanowski 1935-1937, Jan Fortuna 1937-1939, Edward Bańdo 1945-1946, Leon Walaszek 1946-1949, Jan Gabiś 1949-1951, Jan Bieńkowski 1950-1952.

Za funkcjonowanie pionu administracyjnego zarządzania seminarium odpowiedzialny był prefekt, który bezpośrednio podlegał dyrektorowi. W Łądzie był nim zawsze kapłan, któremu powierzano całość spraw finansowych i socjalnych zakładu. Do jego obowiązków należało zaopatrzenie w żywność, opał oraz wyposażenie domu w meble i inne potrzebne sprzęty. Czuwał on także nad budowami i remontami. Z urzędu wchodził w skład Rady Domu. Obowiązki prefekta pełnili w Łądzie księża: Józef Pach 1921-1925, Wiktor Stefanowski 1925-1930, Paweł Liszka 1930-1931, Jan Domino 1931-1932, Karol Chrapla 1931-1933 i 1938-1939, Paweł Cyranek 1934-1938, Edward Bańdo 1946-1947, Józef Jeszke 1947-1950, Władysław Bajon 1950-1952.

Nauczyciele i wychowawcy

W Małym Seminarium w Łądzie nauczycielami byli przede wszystkim salezjanie: księża, klerycy i bracia zakonni, nazywani koadiutorami. Świeccy pracownicy natomiast zatrudniani byli sporadycznie. Na przestrzeni istnienia placówki liczba nauczycieli w ciągu roku wahała się zwykle w granicach od 8 do 12 osób. Wyjątkowo w pierwszym roku działalności było ich tylko 7-u. Podobna sytuacja miała miejsce w trudnych chwilach powojennego wznawiania dzieła w Łądzie. Wtedy, z powodu braku personelu i niewielkiej liczby wychowanków,



Po uporządkowaniu placu przed wschodnim skrzydłem klasztoru urządzono tam teren rekreacyjny dla wychowanków z boiskiem do siatkówki i sportową bieżnią. Fotograficzny reportaż ks. Jana Wosia udokumentował międzyklasowe zawody sportowe zorganizowane m.in. w tym miejscu ok. 1934 r.



w Łądzie było zaledwie 3, potem 5 i następnie 7 salezjanów. Przez wszystkie lata działania Małego Seminarium w nauczanie było zaangażowanych łącznie 47 kapłanów, 59 kleryków, 2 koadiutorów i 4 nauczycieli świeckich.

Większość kadry nauczycielskiej kierowanej do Łądu nie miała przygotowania do pracy w szkole. Księża legitymowali się ukończeniem studiów filozoficzno-teologicznych w seminariach duchownych. Brakowało im jednak wykształcenia specjalistycznego w zakresie wykładanego przedmiotu. Były oczywiście wyjątki. Niedostateczne przygotowanie łądzkiego personelu spowodowało, że Małe Seminarium nigdy nie uzyskało pełnych praw szkoły państwowej. Z drugiej jednak strony jego zarząd nie był ściśle obowiązany do przestrzegania wymagań ustawodawstwa państwowego, normującego kwestię kwalifikacji zatrudnionego personelu. Także przełożeni prowincji salezjańskiej, biorąc to właśnie pod uwagę, przysyłali do Łądu kadrę słabiej wykwalifikowaną. Nauczyciele z pełnymi kwalifikacjami przeznaczani byli do szkół salezjańskich mających prawa państwowe, takich jak Różanystok, Aleksandrów Kujawski i Ostrzeszów.

Salezjanie, mimo braku dostatecznego przygotowania, nauczali przedmiotów przewidzianych w programie Małego Seminarium, pełnili również funkcje opiekunów i wychowawców klas, nazywanych w okresie przed II wojną światową „gospodarzami klas”.

Innym polem działalności wychowawczej łądzkich salezjanów były rady pedagogiczne. W ich skład wchodziłi wszyscy nauczyciele. Zebrania tego gremium odbywały się z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, w celu dokonania podziału obowiązków i zaplanowania pracy. Powodem spotkań rady pedagogicznej były też okresowe podsumowania wyników nauczania oraz omawianie lekcji pokazowych przeprowadzanych przez nauczycieli.

Najbliższy, codzienny kontakt z wychowankami mieli salezjanie-klerycy. Pełnili oni bowiem, oprócz funkcji nauczyciela, także obowiązki asystentów, czyli bezpośrednich opiekunów „Synów Maryi” podczas studium, praktyk pobożności, w refektarzu, w umywalni, przy pracy, podczas rekreacji i w sypialni.

Ważną rolę formacyjną mieli do wypełnienia spowiednicy. Dlatego też corocznie wśród personelu znajdował się jeden lub czasem było dwóch stałych spowiedników. Funkcję tę pełnili kolejno księża: Franciszek Haladyn 1921-1923, Franciszek Pradella 1923-1925, Antoni Piechura 1925-1926, Józef Wybraniec 1926-1928, Jan Bujar 1928-1929, Józef Heintzel 1929-1939, Jakub Łęgosz 1936-1939, Wojciech Krzyżanowski 1945-1952, Mieczysław Bujalski 1950-1951, Adam Cyronek 1951-1952.

Personel administracyjny

Nieocenioną pomocą prefektom Małego Seminarium na polu administracji służyli panowie koadiutorzy



W latach 30. XX w. w Małym Seminarium w Łądzie istniały trzy zespoły muzyczne: orkiestra dęta, orkiestra symfoniczna i zespół kameralny zwany „orkiestrą salonową”. Prowadził je wówczas koad. Arkadiusz Skrzypczak – nauczyciel muzyki. Fotografia z ok. 1935 r. prezentuje orkiestrę symfoniczną i trzech salezjanów, siedzą od lewej: ks. Jan Woś, ks. Paweł Liszka – dyrektor, koad. Arkadiusz Skrzypczak.



Na fotografii z 1936 r. wśród członków orkiestry dętej siedzą od lewej: ks. Walenty Dębski, ks. Paweł Liszka, ks. Wojciech Krzyżanowski, kl. Michał Winiarz.

(salezjanie bracia). Na przestrzeni działalności Małego Seminarium 18 koadiutorów pełniło obowiązki piekarzy, ogrodników, gospodarzy, kościelnych, elektryków, sekretarzy, krawców, introligatorów, mechaników i sanitariuszy. Należeli do nich: Tadeusz Banaś 1927-1928, Antoni Bizjak 1921-1937, Eugeniusz Boguś 1945-1948, Bogusław Brzosko 1951-1952, Franciszek Bujwid 1946-1948, Feliks Cedro 1932-1935, Józef Czulak 1921, Franciszek Dereziński 1921-1922, Konstanty Gil 1946-1947, Ignacy Janiak 1928-1931, Ignacy Jaroszewicz 1947-1952, Jan Kulesza 1948-1952, Paweł Prokopowicz 1931-1937, Antoni Skwarkowski 1923-1929, Jan Starczewski 1950-1952, Piotr Śmietanka 1924, Józef Trącik 1921, Andrzej Wierciogroch 1937-1946.

Dla sprawnego funkcjonowania sektora administracyjnego prefekci angażowali do wielu prac osoby świeckie. Ciągłego wsparcia personelu świeckiego potrzebowały kuchnia, szwalnia, gospodarstwo,

ogród i internat. Nie zachowały się niestety prawie żadne dokumenty dotyczące personelu świeckiego z lat 1921-1939. Z zachowanych materiałów źródłowych z okresu późniejszego wynika, że w latach 1947-1952 w Małym Seminarium zatrudniano w różnych okresach 34 osoby.

Dopełnienie personelu Małego Seminarium w Łądzie stanowili lekarze. W latach 1921-1934 lekarzem zakładowym był doktor Hugo Breede z Zagórowa. W 1934 r. obowiązki te przejął doktor Litmanowski. Po wojnie wychowanków leczyl doktor Stawek z Zagórowa i doktor Będziński z Ciężenia.

Rekrutacja wychowanków

Od młodości pragnącego przed wojną wstąpić do Małego Seminarium w Łądzie wymagano, oprócz pragnienia poświęcenia się pracy kapłańskiej i odpowiedniego wieku, ukończenia przynajmniej pięciu



Fotografia wykonana w 1938 r. upamiętnia członków działającego w Małym Seminarium Towarzystwa Misyjnego wraz z ks. dyrektorem Franciszkiem Miską (z lewej) i ks. Janem Fortuną – opiekunem Towarzystwa.



Ks. Jan Woś (1899-1973), jeden z pierwszych wychowawców Małego Seminarium w Łodzi, autor licznych fotografii z jego działalności w okresie przedwojennym, pasjonat i badacz historii Łądu i jego zabytków; więzień obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau; jeszcze jako więzień zaczął gromadzić dokumentację martyrologii duchowieństwa polskiego w okresie II wojny światowej, pracę tę kontynuował do końca życia.

klas szkoły powszechnej, dobrego zdrowia i pilności. Kandydat musiał przedstawić też: metrykę, świadectwo moralności, zdrowia i szczepień ochronnych. W okresie powojennym, na wyraźne polecenie ks. inspektora Stanisława Rokity, dyrekcja Małego Seminarium wymagała od zgłaszających się kandydatów pisemnej deklaracji o wstąpieniu do stanu duchownego po zakończeniu szkoły. Taka procedura miała stanowić formę deklaracji ich dobrowolności i świadomości wyboru i kontynuowania nauki w Łodzi, niezbędnej na wypadek interwencji władz państwowych, które uznawały Małe Seminarium w Łodzi za nielegalne. Po przedstawieniu dokumentów kandydat był wzywany przez zarząd szkoły do złożenia egzaminów wstępnych.

Większość kandydatów zgłaszała się do Łądu po ukończeniu szkoły powszechnej. Zdarzało się jednak, że przyjmowano chłopców, którzy ukończyli jedynie cztery jej oddziały. Drugą grupę stanowili młodzieńcy, którzy zdobyli część wykształcenia średniego w toku nauczania domowego, trzecią zaś ci, którzy uczęszczali do średnich szkół ogólnokształcących. Specyfiką Małego Seminarium w Łodzi było przyjmowanie kandydatów nie tylko do klasy pierwszej, ale do wszystkich działających oddziałów.

Pochodzenie społeczne i liczba wychowanków

W okresie przedwojennym największa liczba wychowanków pochodziła z rodzin chłopskich posiadających do 5 ha ziemi, drugą grupą byli chłopcy wywodzący się z rodzin robotników rolnych, handlowych, fabrycznych, kolejowych, komunalnych i chałupników. Trzecią co do wielkości grupę stanowili synowie rzemieślników, urzędników, właścicieli majątków

ziemskich i gospodarstw rolnych powyżej 15 ha, handlowców i przemysłowców. Najmniej liczną grupę tworzyli młodzieńcy z rodzin, których ojcowie pracowali w wolnych zawodach.

Podobnie przedstawiała się struktura pochodzenia społecznego „Synów Maryi” z Łądu w okresie powojennym. Ze spisu hufca Służby Polsce w Łodzi z roku szkolnym 1949/1950 wynika, że na 73 członków 51 mało pochodzenie rolnicze, 12 rzemieślnicze, 8 robotnicze, 1 urzędnicze i 1 był synem leśnika.

Przez 25 lat swojego istnienia Małe Seminarium w Łodzi przyjęło w swe mury 1839 wychowanków, w tym do rozpoczęcia wojny 1240, a po wznowieniu działalności w 1945 r. – 599. Największą liczbę wychowanków, tj. 217, zakład osiągnął w roku szkolnym 1938/1939. Najmniejszą zaś 20, lub – według innych źródeł – nawet 17, w 1945 roku. W okresie prosperity Małego Seminarium, czyli w latach 1925-1937, średnia liczba małoseminarzystów wynosiła ok. 170 rocznie.

Byli wychowankowie

Termin „byli wychowankowie” – trwale obecny w tradycji salezjańskiej – oznacza tych, którzy zetknęli się z dzieciem salezjańskim jako wychowankowie lub alumni i opuścili go jako absolwenci lub odeszli przed ukończeniem nauki. Odchodzących z Łądu podzielić można na dwie grupy: tych, którzy rezygnowali z pobytu w seminarium i tych, którzy byli z niego wydaleny przez jego zarząd. Odejście na własną prośbę następowało po rozeznaniu przez młodzieńca braku powołania do kapłaństwa i do życia zakonnego, powodowane było też niemożliwością przystosowania się do stylu życia w domu salezjańskim, a w niektórych przypadkach, także trudnościami w nauce. Wydalenie miało miejsce w wypadku stwierdzenia u chłopca trwałych problemów zdrowotnych, braku zadowalających wyników w nauce albo z powodu niesubordynacji lub gorszącego zachowania.

Bez wątpienia najliczniejszą grupę „byłych wychowanków” stanowili absolwenci, którzy pomyślnie ukończyli naukę. Późniejsze ich dzieje są niestety nieznanne. Już bowiem w 1948 r. sami salezianie z Łądu mieli poważne kłopoty z poznaniem ich losów. Najłatwiej jest nam dzisiaj ustalić liczbę i dane personalne absolwentów Małego Seminarium, którzy wstąpili do Zgromadzenia Salezjańskiego. Było ich łącznie 282. Według obliczeń ks. Andrzeja Świdły do nowicjatów salezjańskich trafiło 15,6% wychowanków. Przed wojną stanowiło to 14,8%, a po wojnie 16,5% ogólnej liczby uczniów.

Program nauczania i jego realizacja

Zasadniczym celem Małego Seminarium było przygotowanie kandydatów do stanu duchownego. W jego programie, obok pielęgnowania powołania i wycho-

wania religijnego, pierwszorzędne miejsce zajmowała troska o rozwój intelektualny i wykształcenie wychowanków. Z tego też względu w Łądzie, mimo braku odpowiedniej kadry, starano się o realizację programu zajęć na poziomie szkoły średniej. Podstawą tej działalności były państwowe programy oświatowe, które w latach 1921-1952 uległy kilku zasadniczym zmianom. I tak, od chwili założenia Małego Seminarium do roku 1932 realizowano program gimnazjum klasycznego, w którym obok innych przedmiotów nauczano łaciny i greki. Po reformie szkolnictwa w roku 1932, aż do 1939 r., w seminarium obowiązywał program gimnazjum nowego typu, w którym, oprócz innych przedmiotów, łacinę wykładano tylko dodatkowo. Po wojnie, aż do roku 1948, obowiązywał w Łądzie – podobnie jak w całej Polsce – „Tymczasowy Program Nauczania”, do którego salezjanie wprowadzili lekcje łaciny. W 1948 r., kiedy szkoły polskie zostały zobowiązane do realizacji programu 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, w Łądzie przyjęto jego nieco zmodyfikowaną formę: wprowadzono łacinę i zrezygnowano z zajęć z nauki o społeczeństwie i wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Rok szkolny rozpoczynało uroczyste *triduum* odprawiane na początku września, a pierwszy dzień zajęć ubogacony był akademią, występem teatru, orkiestry i ślubowaniem pierwszoklasistów. Podobnie uroczystą oprawę miało zakończenie roku szkolnego, odbywające się zwykle w drugiej połowie czerwca.

W roku szkolnym wykorzystanie czasu i przeznaczenie go na poszczególne zajęcia regulowane było przez program dnia. Do 1930 r. zajęcia szkolne trwały od 9.00 do 16.00. Od roku szkolnego 1931/1932 wszystkie lekcje odbywały się w godzinach rannych, poprzedzających obiad. Przed wojną dzień w seminarium łądzkim rozpoczynało o 5.30, a po wojnie o 6.00. Na spoczynek udawano się odpowiednio o 20.30 i o 21.00. Oprócz pięciu przedpołudniowych lekcji, wychowankowie mieli czas na naukę własną podczas tzw. „studium” porannego, popołudniowego i wieczornego. Mieli też czas wolny w czasie rekreacji poobiedniej i wieczornej. Od rozkładu dnia codziennego odbiegał program świąteczny, który przewidywał późniejsze wstawanie, dwie msze św., przechadzkę i czas na spotkania „towarzystw religijnych”. Lekcje odbywały się w salach lekcyjnych na stałe przydzielonych konkretnej klasie. Wyjątek stanowiły gabinety przedmiotowe do nauczania przyrody, fizyki, chemii i śpiewu, pomieszczenie przystosowane do lekcji gimnastyki oraz boisko szkolne.

Uczniowie i nauczyciele mogli korzystać także z zasobów biblioteki seminaryjnej, która w 1938 r. posiadała prawie 4300 woluminów.

Okresowej oceny nauczania dokonywała Rada Pedagogiczna na posiedzeniach w listopadzie, grudniu lub styczniu, w kwietniu i w czerwcu. Najpoważniej-



szym sprawdzianem wiadomości zdobytych w Małym Seminarium były egzaminy zdawane przed komisjami państwowymi. Zachowane dokumenty podają wiadomości o dwóch takich weryfikacjach. Pierwsza z nich miała miejsce w maju 1937 r. w Warszawie. Dopuszczono wtedy do egzaminów końcowych z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego 41 uczniów, w charakterze eksternistów. W rzeczywistości na egzamin stawili się ich tylko 36, a jedynie 15 zdało egzamin z wynikiem pozytywnym. O wiele lepiej zaprezentowali się wychowankowie powojenni, którzy w maju 1948 r. przystąpili do tzw. „małej matury” w Rumi. Wszyscy, z 13-u zdających, uzyskali na egzaminie wynik pozytywny.

Wychowanie religijne

Małe Seminarium, obok kształcenia wychowanków, roztaczało opiekę nad ich życiem religijnym i nad rozwojem powołania, dając im – w duchu systemu wychowawczego ks. Bosko – podstawy solidnej formacji chrześcijańskiej. Opierając się na tych zasadach propagowano nabożeństwo do Najświętszego Sakra-

Zdjęcie górne prezentuje uczniów klasy VI Małego Seminarium wraz ze swoim opiekunem ks. Franciszkiem Malornym w roku szkolnym 1934/1935.

Fotografia przy stawie na łądzkim ogrodzie upamiętnia salezjański personel i abiturientów Małego Seminarium w roku szkolnym 1930/1931. W drugim rzędzie siedzą od lewej: kl. Andrzej Świada, koad. Arkadiusz Skrzypczak, kl. Marian Mielczarek, ks. Paweł Liszka – dyrektor, ks. Jan Woś, kl. Jan Fortuna, kl. Stanisław Karwowski.

18 maja 1952 r.
w Małym Seminarium
świętowano Dzień Sportu.
Pamiątkowa fotografia wykonana
na zakończenie sportowych
zmagania uwieczniła wychowanków
i zespół salezjańskich nauczycieli
i wychowawców.
Siedzą od lewej:
kl. Jerzy Kowalski,
kl. Jan Chmiel,
ks. Zygfryd Raiter,
ks. Jan Bieńkowski,
ks. Stanisław Wilkosz – dyrektor,
ks. Roman Skrzelowski,
ks. Mieczysław Rodak,
kl. Władysław Chełkowski,
kl. Antoni Walder.



mentu. Świadczą o tym codzienne msze św. z możliwością przystąpienia do komunii św. oraz wieczorne nabożeństwa połączone z błogostawieństwem eucharystycznym. Częstym komuniom św. sprzyjała ciągła obecność spowiedników. Początek roku szkolnego wiązał się z komunią św. generalną, a jego zakończenie z uroczystością Bożego Ciała. Żywe były wśród łódzkich alumnów inne formy nabożeństwa do Chrystusa Pana, jak choćby obchody ku czci Chrystusa Króla, nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i Nowenna do Bożego Narodzenia.

W Łądzie było też popularne nabożeństwo do Matki Bożej. W grudniu odprawiano nowennę do Niepokalanej, każdego 24-go dnia miesiąca obchodzono wspomnienie Matki Bożej Wspomożycielki, a w poświęconym Maryi Pannie maju organizowano akademie i specjalne modlitwy w kościele.

Wśród małoseminarzystów szerzył się także kult św. Józefa. Stopniowo rozwijało się nabożeństwo do św. Jana Bosko, zwłaszcza po jego beatyfikacji (1929) i kanonizacji (1935). Wśród alumnów żywa była znajomość świętych patronów młodzieży: św. Stanisława Kostki i św. Dominika Savio oraz św. Franciszka Salezego, patrona salezjanów. Zgodnie z duchem tradycji salezjańskiej oddawano cześć św. Cecylii, patronce muzyki kościelnej, a z racji posiadanych w Łądzie relikwii, czczono św. Urszulę.

Ważny wpływ na życie duchowe wychowanków miały praktyki pobożności i ćwiczenia duchowe, do których, obok codziennych modlitw, należały doroczne rekolekcje, odprawiane zwykle w Wielkim Poście i comiesięczne dni skupienia – zwane w tradycji salezjańskiej „ćwiczeniami dobrej śmierci” – przeprowadzane zwykle w pierwszy piątek miesiąca.

Formowaniu ducha wychowanków służyły także cotygodniowe konferencje ascetyczne, które głosili dyrektorzy lub katecheci. Nie brakło elementów oddziaływania formacyjnego typowych dla ducha salezjańskiego, takich jak „słówko wieczorne” i wspomniane uprzednio „towarzystwa religijne”, zwane też „stowarzyszeniami”. Na przestrzeni działalności Małego Se-

minarium w Łądzie działały towarzystwa: Niepokalanej, św. Stanisława Kostki, św. Franciszka Ksawerego (Misyjne), Najświętszego Sakramentu i Małego Kleru (ministranci).

Organizacja wolnego czasu

Obok czasu poświęconego na naukę i praktyki pobożności, wychowankom Małego Seminarium pozostawiano spory margines czasu wolnego. W ciągu roku szkolnego do takich wolnych chwil należały rekreacja poobiednia i wieczorna. Oprócz ferii świątecznych i wakacji letnich w kalendarium przewidziane były także dni wolne z okazji świąt, wyjazdów, wycieczek i występów artystycznych. Salezjański system wychowawczy przewiduje wiele sposobów spędzania wolnego czasu. Małe Seminarium w Łądzie było świetną tego ilustracją. Miejscem rekreacji poobiedniej i wieczornej było boisko, najpierw to przyklasztorne, a od 1933 r. inne, urządzone przez ks. Jana Fortunę na ziemi darowanej przez łódzkiego dziedzica. Na tych boiskach rozgrywano coroczne olimpiady sportowe. W dni deszczowe lub podczas wieczornych rekreacji, wychowankowie gromadzili się w świetlicy, gdzie organizowano wspólne zabawy, loterie i pogodne wieczory. Zimą powodzeniem cieszyły się sanki i tyżwy.

Inną formą wspólnego spędzania czasu były wycieczki. Najpopularniejsze były te odbywane w niedzielne popołudnia pod okiem asystentów. Najwięcej radości dawały jednak całodniowe wyprawy do okolicznych lasów i miejscowości oraz wyjazdy do Gniezna, Poznania, Częstochowy, a nawet do Oświęcimia.

Kolejną możliwość dobrego spędzenia wolnego czasu dawał teatr zakładowy. Grano głównie dramaty, komedie i farsy, *Jasętka* oraz misterium *Męki Pańskiej*. W latach 30. XX w. pokuszono się nawet o przygotowanie operetki. Jak wynika z dostępnych źródeł, w okresie od 1923 do 1952 r. wystawiono około 130 różnych przedstawień.



Jedną z ostatnich fotografii z historii Małego Seminarium w Łądzie, wykonaną na początku czerwca 1952 r., uwieczniła członków uczniowskiego kółka romanistycznego wraz z opiekunem ks. Zygfrydem Raiterem – nauczycielem języka francuskiego.

Rozwojowi osobistych zainteresowań muzycznych służyły także orkiestry seminaryjne. Od 1923 r. istniała w Łądzie orkiestra dęta, a w 1932 r. koadiutor Arkadiusz Skrzypczak powołał do życia orkiestrę symfoniczną. Utalentowani muzycznie wychowankowie uczestniczyli w zajęciach koła pianistów i chóru seminaryjnego.

Wychowankom uzdolnionym literacko umożliwiano rozwijanie własnych talentów w Towarzystwie Polonistycznym „Sława”, które w 1933 r. wydawało własne piśmiennictwo zatytułowane „Pierwiosnek”.

Alumnów, którzy przejawiali zainteresowania sportowe, skupiała założona w 1925 r. drużyna gimnastyczna „Sokół”. W 1936 r. powstała w Łądzie drużyna harcerska, która już w 1938 liczyła blisko 40 druhów. W zakładzie istniał także Hufiec Przystosowania Wojskowego, mający opinię najlepszego i najsprawniejszego w okolicy.

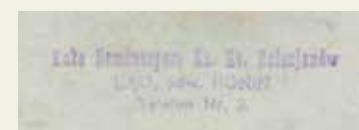
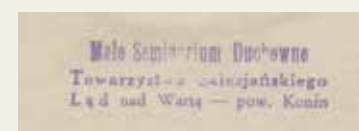
Zakończenie

Przejęcie przez salezjanów w 1921 r. podupadłego kompleksu pocysterskiego w Łądzie było odpowiedzią na potrzeby Kościoła wrocławskiego. W łądzkich zabudowaniach duchowi synowie ks. Bosko utworzyli Małe Seminarium dla „Synów Maryi”, przyjmując na swoje barki ogromny wysiłek zaadaptowania starych pomieszczeń klasztornych. Wśród wielu trudności, które towarzyszyły im w okresie początkowym, w czasie kryzysu gospodarczego, podczas odbudowy powojennej i na poszczególnych etapach likwidacji zakładu, czynili wszystko, by zapewnić małoseminarzystom wychowanie, rozeznanie powołania, wykształcenie, mieszkanie i wyżywienie oraz godziwą rozrywkę. Po 25 latach działalności Małe Seminarium mogło poszczycić się liczbą ponad 1800 wychowanków, spośród których prawie 300 wstąpiło do nowicjatus Towarzystwa Salezjańskiego. Wielu zasiliło szeregi kleru diecezjalnego i zakonnego, inni obrali drogę powołania świeckiego.

Salezjanie nie zdołali zapewnić swemu dziełu wysokiego poziomu nauczania. Brak w pełni wykwalifikowanego personelu stał się powodem utraty praw państwowych, co zmuszało absolwentów do zdawania dodatkowych egzaminów przed komisjami państwowymi. Niemniej, Małe Seminarium w trudnej sytuacji Polski odrodzonej stworzyło wielu chłopcom i młodzieńcom, tak z odległych dzielnic kraju, jak i z Łądu i bezpośrednich okolic, możliwość kontynuowania nauki na poziomie szkoły średniej. W ten sposób spełniło nadzieje, jakie pokładali w nim biskupi wrocławscy, władze lokalne, miejscowa ludność i sami salezjanie.

Małe Seminarium w Łądzie, jako dzieło dla „Synów Maryi”, przyjmowało w swe podwoje wielu młodych ludzi (nawet do 35 roku życia), którzy z racji wieku nie mogli uczyć się w szkołach publicznych. Alumni w przeważającej części pochodzili z rodzin chłopskich i robotniczych. O ile nie byli to chłopcy najubożsi, to na pewno wywodzili się z rodzin średniozamożnych. Niektórzy z nich korzystali ze znacznych zniżek chesnego, inni nic nie płacili. Przez kilka lat w Łądzie przebywała grupa repatriantów-sierot z ZSRR, dla których zorganizowano szkołę krawiecką. Działania te stanowiły odpowiedź salezjanów na potrzeby młodzieży starszej, średniozamożnej i ubogiej. Dzięki tej otwartości charyzmat ks. Bosko na stałe wpisał się w rzeczywistość Kościoła w odrodzonej Polsce.

W warunkach ciasnoty i wielu braków powodowanych zamieszkaniem w starych pomieszczeniach klasztornych, udawało się salezjanom realizować zasady systemu prewencyjnego. Sprzyjała temu z całą pewnością obecność elementów właściwych tworzeniu chrześcijańskiego środowiska wychowawczego oraz typowego dla instytucji ks. Bosko ducha rodzinnego: postawa asystentów, centralne miejsce pobożności eucharystycznej i maryjnej, stała możliwość korzystania z sakramentu pojednania i dobra organizacja czasu wolnego. ■



Dawne pieczęcie salezjańskiego zakładu i Małego Seminarium w Łądzie.